

poszukiwał jej w Rzymie autor tych słów, przygotowujący dysertację na temat tureckich chorągwi, w roku 1959 i następnych latach. Władze kościelne nie udzielają w tym względzie żadnych wyjaśnień. W roku 1999, z okazji wystawy zabytków tureckich ze zbiorów polskich, urzędzonej w Stambule, poszukiwania objęły też muzea tamtejsze, gdyż wiadomo było, że papież Paweł VI w 1965 r. przekazał Turcji niektóre trofea wojenne, w tym wielką chorągiew okrętową zdobytą w bitwie pod Lepanto w roku 1571. Koledzy tureccy twierdzą jednak, że nie ma w ich zbiorach poszukiwanej chorągwi spod Wiednia.

Strata jest tym boleśnieszka, że w Galerii Obrazów Muzeów Watykańskich zwraca uwagę ogromny obraz Jana Matejki *Sobieski pod Wiedniem*, namalowany w dwieście lat po bitwie, w 1883 r., ofiarowany papieżowi Leonowi XIII. Scena dotyczy właśnie przekazania do Rzymu cho-

ragwi i listu do papieża. Matejko, zgodnie ze swoją ideologią artystyczną, nie licząc się z realiami wydarzenia, dał syntetyczny obraz zwycięstwa z przedstawieniem wszystkich protagonistów zarówno strony polskiej, jak i austriacko-niemieckiej. Na niebie rozpięty jest łuk tęczy symbolizującej pokój i przyjaźń. Król na wspaniałym bachmacie, z buławą w ręku, podaje swój list opatowi Denhoffowi, a husarz w karacenie rozwija pod nogami królewskimi ową „chorągiew Proroka”, która pojedzie do Rzymu. Nie posłużył się jednak Matejko wizerunkiem znanym z książki Rubinkowskiego i ze *Wzorów sztuki...*, konstruując sztandar o wzorach renesansowych, nie zaś tureckich.

Warto przypomnieć, że obraz namalowany w Sukiennicach miał być darem polskiego społeczeństwa dla Muzeum Narodowego w Krakowie. W ostatniej niemal chwili artysta, często kapryśny, zmienił zamiar i postanowił zawieźć obraz do Rzymu.

Dzieło zostało uroczystie przekazane papieżowi dnia 16 grudnia 1883 r. przez samego Matejkę i delegację polską pod przewodnictwem hr. Stanisława Tarnowskiego.

Sobieski pod Wiedniem chociaż źle oceniony przez krytyków sztuki, cieszy się znacznym zainteresowaniem zwiedzających, zwłaszcza Niemców, jako że odsiecz była równocześnie niemieckim zwycięstwem. Przewodnicy nie akcentują wszakże faktu, że to właśnie „chorągiew Proroka” jest przedmiotowym bohaterem obrazu. ❖

Ilustracje

1. Wizerunek „chorągwi Proroka” we *Wzorach sztuki średniowiecznej*
2. Jan Matejko *Sobieski pod Wiedniem*, Muzeum Watykańskie w Rzymie. Pani kustosz Małgorzacie Buyko z Domu Jana Matejki w Krakowie za dostarczenie tej rzadkiej fotografii – serdecznie dziękujemy
3. *Sandżak-szerif* unoszony z pola bitwy pod Wiedniem wraz z umykającym wezyrem Kara Mustafą. Fragment obrazu *Bitwa pod Wiedniem* Marcina Altomontiego w zamku w Olesku. Fot. Z. Żygułski jun.

Cenny dar dla zwycięzcy spod Wiednia

Monika Kuhnke

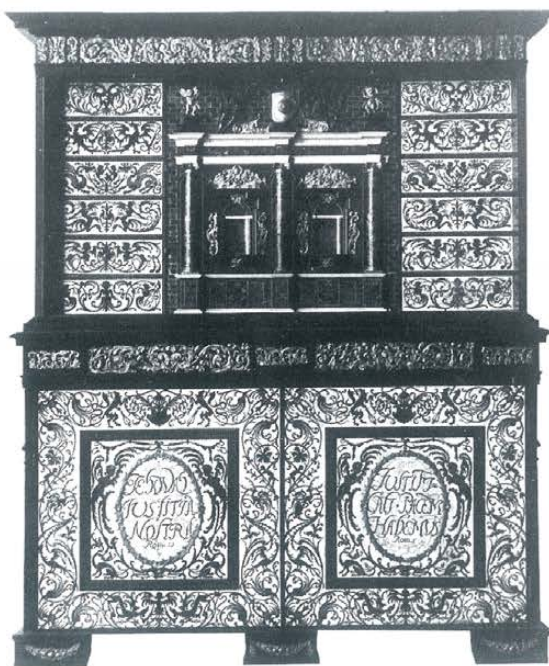
Wśród ogromnej ilości mebli, o różnym pochodzeniu, przeznaczeniu czy wartości artystycznej, jakie zaginęły w czasie ostatniej wojny ze zbiorów polskich, bez wątpienia tym wyjątkowym był słynny kabinet (zwany również biurkiem), pochodzący z pałacu w Wilanowie. Trafił tam po wiktoria wiedeńskiej, jako oficjalny dar papieża Innocentego XI dla króla Jana III Sobieskiego.

Pomijając aspekt historyczny, był to mebel o wysokiej wartości artystycznej. Wykonany z drewna hebanowego miał wysokość 205 cm, szerokość 162 cm, a głębokość 58 cm. Składał się z dwóch kondygnacji: dolnej, kryjącej szafkę oraz trójdzielnej nastawki z dwoma rzędami szufladek po bokach. Obie kondygnacje oddzielał szeroki gzyms, dekorowany elementami ze złoczonego brązu w formie liści akantu. Część centralną

nastawki zajmowała szafeczka z dwuskrzydłowymi drzwiczkami, za którymi ukryte zostały liczne schowki, a ich liczbę (razem z szufladkami) określano na kilkadziesiąt. Niewielka część wewnętrzna ukryta za drzwiczkami, z elementami inkrustowanymi masą perłową, szylkretem i kością słoniową, skomponowana została na wzór wnętrza świątyni. Spód szafeczki zdobiła szachownica ułożona z kawałków kości słoniowej, natomiast dekorację zewnętrznej strony drzwiczek nastawki tworzyły dwie bogato zdobione arkadki poprzedzielane trzema półkolumnami, z wydatnym gzymsem powyżej. Nad nim umieszczone były dwie płaskorzeźbione postacie aniołków podtrzymujących złotą tarczę z herbem Sobieskich *Janina*, a powyżej – srebrne medaliony z popiersiami króla i królowej.

Powierzchnie drzwiczek dolnej części oraz lica szufladek miały bogatą dekorację w formie arabeski z elementami zoomorficznymi, od której – jak pisał W. Czajewski – *Trudno oderwać oczy, aby się dość nasycić tymi, pogmatwanymi liśćmi, tymi najróżnorodniejszymi ornamentami, tak podobnymi do siebie, a jednak aż do szczegółu różnymi*. Na płycinach, w wieńcach, umieszczone zostały cytaty z Pisma Świętego, (z Listów do Rzymian 10 i 5) – *Jehova Justitias Nostra* oraz *Justificati Pacem Habemus*.

Kabinet Jana III Sobieskiego
wg *Sichergestellte Kunstwerke
im Generalgouvernement*



Ściany boczne kabinetu dekorowały płasko-rzeźby przedstawiające cztery sceny o tematyce religijnej, m.in. *Zwiastowanie* i *Pokłon Trzech Króli*; tematyka pozostałych nie jest znana, wiadomo jedynie, że umieszczony tam został, wykonany ze złoczonego brązu ozdobny monogram królewski – I. S., który wieńczyły dwie sławy.

Kabinet powstał przed rokiem 1683; trudno jednak precyzyjnie określić warsztat. Przyjęło się określać go jako wyrób rzymski lub ogólniej – włoski. W *Albumie widoków i pamiątek* H. Skimborowicza i W. Gersona, autor opisu mebla podaje: *wyduje się, że ozdoby odnoszące się do króla-bohatera są później dodane; sama zaś szafa bardziej dawna.*

Kabinet ten figuruje we wszystkich znanych inwentarzach wilanowskich, zarówno z 1832, jak i z 1867 r. oraz w przedwojennych przewodnikach i publikacjach dotyczących Wilanowa jako główny i najcenniejszy przedmiot zdobiący sypialnię króla. Z publikacji tych wynika, że pod koniec XIX w. kabinet nie był w najlepszym stanie. Kiedy po bezpotomnej śmierci Aleksandry Augustowej Potockiej w roku 1892 Wilanów przeszedł w posiadanie Ksawerego Branickiego, nowy właściciel powziął zamiar podjęcia prac konserwatorskich. O rozpoczętych pracach Czajewski pisał rok później: *Hr. Branicki z całą energią zajął się pałacem i jego restauracją, która coraz szerszy przybiera zakres i jest w projekcie całkowita restauracja wewnętrzna. A czas na to wielki, bo wiele przedmiotów cennych toczą już robaki, od których nawet Biurko, dar papieża Innocentego nie jest wolne.*

Wybuch II wojny światowej oznaczał poważne zagrożenie dla Wilanowa, podobnie jak dla innych znanych powszechnie polskich kolekcji dzieł sztuki. Wydane 16 grudnia 1939 r. rozporządzenia Generalnego Gubernatora o powszechnej konfiskacie przedmiotów artystycznych nie pozostawiało nadziei, że uda się ocalić kolekcję wilanowską. Ogromna liczba zgromadzonych eksponatów nie pozwalała na ich ukrycie, tym bardziej, że duża ich część była doskonale znana Niemcom dzięki przedwojennym publikacjom. Jak wspomina pani Anna z hr. Branickich Wolska: *matka [hr. Beata Branicka] spakowała to, co się dało spakować ze zbiorów muzeum; bo jak spakować pięćdziesiąt pokoi? To również co się dało rodzice pochowali do piwnic, do specjalnych pokoi, które potem pozamykano i pozostawiano.* O tym, że Niemcy mieli zamiar wieźć najcenniejsze dzieła sztuki do Niemiec, świadczyło zamieszczenie aż 75 obiektów (na ogólną liczbę 521) z kolekcji wilanowskiej w słynnej niemieckiej publikacji – będącej rodzajem katalogu dzieł sztuki mających ulec „zabezpieczeniu” – w *Sichergestellte Kunstwerke im Generalgouvernement*. Pod pozycją 338 znalazł się kabinet Jana III Sobieskiego, a jego opisowi towarzyszyły aż trzy zdjęcia: całego mebla, części środkowej zamkniętej oraz części środkowej otwartej. Należy tu podkreślić, że umieszczenie danego dzieła sztuki we wspomnianej publikacji, czyli należącego do tak zwanej umownie pierwszej kategorii, nie oznaczało zawsze jego natychmiastowego, automatycznego wywiezienia. Niektóre przedmioty pozostały na swoich miejscach, jak kabinet Jana III Sobieskiego, inne powędrowały do Krakowa, na Wawel – do głównej



Fragment kabinetu, ścianka boczna ze sceną *Pokłonu Trzech Króli*

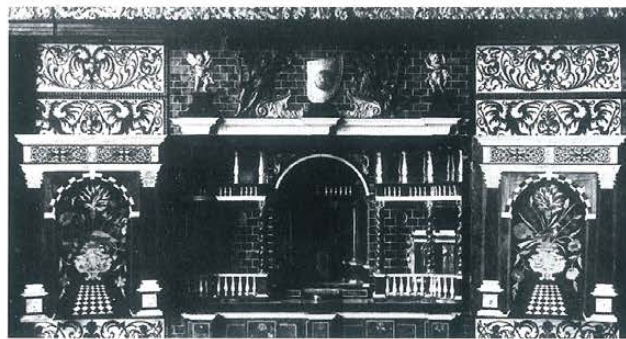
siedziby szefa Generalnego Gubernatorstwa – Hansa Franka.

W tym czasie w Wilanowie trwała systematyczna grabież dzieł sztuki. *Niemcy zaraz [we wrześniu 1939 r.] zawładnęli pałacem. Brali sobie do kieszeni, co im się podobało. Zdejmowali rzeczy ze ścian, niszczyli sprzęty* – wspomina hr. Anna z Branickich Wolska. W 1940 r. właścicielka Wilanowa, w obawie przed rozproszeniem zbiorów, wystosowała pismo do Hansa Franka z prośbą o zwrot skonfiskowanych, choć znajdujących się w większości na terenie pałacu przedmiotów oraz zgodę na ponowne otwarcie muzeum dla publiczności. Do pisma tego załączyła wykaz 339 dzieł sztuki, które miałyby zostać

zwolnione z rekwizycji (duża część przedmiotów była spakowana). Sporządziła również osobne zestawienie pamiątek związanych z Janem III Sobieskim. Wśród tych ostatnich znalazł się kabinet określony – jako *Schreibtisch-Sekretär*. Należy tu zaznaczyć, że prośba Beaty hr. Branickiej została poparta przez Alfreda Schellenberga, niemieckiego komisarza muzeów warszawskich. Rok później sam Hans Frank przyjechał do Wilanowa i ostatecznie zezwolił na otwarcie muzeum. W pałacu zapanał względny spokój, choć bez przerwy pokoje były ograbiane z drobnych przedmiotów.

Kłęska nastąpiła na początku września 1944 r. *W momencie wycofywania się wojsk niemieckich – pisze dr Wojciech Fijałkowski w monografii Wilanowa – i objęcia Warszawy przez współdziałające z nimi formacje węgierskie, przybył do pałacu [...] Alfred Schellenberg, który osobiście dokonał rabunku wielu obrazów i mebli wilanowskich, w tym znanego biurka Jana III, daru Innocentego XI.* Dalsze losy tego mebla pozostają nieznane i choć ślad prowadził na teren Austrii, nie udało się – do tej pory – ustalić miejsca jego przechowywania. ❖

Fot. repr. T. Szymańska, Muzeum w Wilanowie



Widok wnętrza części górnej

Literatura

- Artystyczne zbiory Wilanowa*, wstęp W. Fijałkowski, Warszawa 1979.
Czajewski W., *Wilanów*, Łódź 1903.
Fijałkowski W., *Wilanów*, Warszawa 1973.
Materiały archiwalne ze zbiorów Biura Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą.
Miller M., *Arystokracja*, Warszawa [b.d.w.].
Skimborowicz H. i Gerson W., *Wilanów – album widoków i pamiątek*, Warszawa 1877.